

Andrzej Adamski

Portret Gdańskiego Jubilera – Kto zacz ?

Inspiracją do powstania tego tekstu stał się „Portret gdańskiego jubilera”, portret prezentowany w ramach wystawy „Jakob Wesel - portret ponad wszystko”, która miała miejsce w gdańskim Muzeum Narodowym w 2005 roku. Losy obrazu udokumentowane są od roku 1988, wówczas został wystawiony na aukcji Leo Spik Kunstgalerie w Berlinie. Nabyła go osoba prywatna, od której został odkupiony przez Westpreußischen Landesmuseums mające swą siedzibę w Warendorf, gdzie obecnie jest eksponowany.

Jest to obraz na płótnie, malowany w technice olejnej o wymiarach 82 x 65 cm. Portret ma charakter prywatny. Przedstawia mężczyznę w ujęciu do pasa, lekko zwróconego w prawo, z głową i spojrzeniem skierowanym w lewą stronę. Ubrany jest z lekką nonszalancją. Rozpięty, podbity futrem brązowy surdut, spod którego wylania się również rozpięta biała, atłasowa (?) kamizelka wykończona złotą lamówką. Koszula biała, obszyta przy mankietach koronką, pod szyją rozpięta z rozwiązana i swobodnie zwisającą czarną wstążką. Na głowie czapka stanowiąca komplet z surdudem. W lewej dłoni trzyma otwarte etui z biżuterią. Jacek Kriegseisen uważa, że mężczyzna został sportretowany w stroju porannym, rodzaju szlafroka, używanego w domu, do którego przynależała również czapka.

Fakt wykonywania przez autora niniejszego tekstu tej samej profesji oraz niewątpliwe walory artystyczne tego konterfektu sprawiły, że przyciągnął on na dłużej moją uwagę.

W katalogu wystawy jego autorka, Anna Mosingiewicz, sugeruje, że jubilerem tym jest „być może Johann Gottfried Schlaubitz”¹. Podobnie Barbara Tuchołka-Włodarska w eseju z 1997 roku zamieszczonym w publikacji do wystawy „Aurea Porta Rzeczypospolitej” pisze: „...ukazuje niewątpliwie złotnika gdańskiego. Nie może być nim nikt inny, jak tylko najwybitniejszy w Gdańsku talentem i rozległym polem działalności Johann Gottfried Schlaubitz”².

1 Portret ponad wszystko - Jacob Wessel i jego wiek - Sztuka gdańska XVIII wieku - katalog wystawy - Muzeum Narodowe w Gdańsku red. Anny Mosingiewicz i Dariusza Kaczora. Gdańsk 2005, s.76

2 Aurea Porta Rzeczypospolitej. Sztuka Gdańska od połowy XV do końca XVIII wieku, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Gdańsku, red. T. Grzybkowska, t. 1 Eseje. Gdańsk 1997, s. 233

Hipoteza ta jednak wydaje się mało prawdopodobna. Obraz posiada sygnaturę z roku 1771, jest to również rok śmierci Schlaubitza, a biorąc pod uwagę fakt, że zmarł on w wieku 64 lat, nie jest to na pewno jego wizerunek. Portret przedstawia bowiem mężczyznę znacznie młodszego, przypuszczalnie w czwartej dekadzie życia. Ocena wieku jest zawsze kwestią subiektywną. Szukając punktu odniesienia, prześledziłem portrety mężczyzn autorstwa Jacoba Wessela.

Wybrałem dwa, przedstawiające mężczyzn między 30-tym a 45 rokiem życia: Friedricha Muhla - 34 lata, oraz Ernsta Augusta Bertlinga - 41 lat. Ze względu na wiek, postać jubilera możemy usytuować w pobliżu wizerunku Friedricha Muhla.

Nie znajduje też żadnego uzasadnienia teza, by Jacob Wessel stworzył wizerunek Schlaubitza sprzed lat. Innymi słowy, założenie to wydało mi się oparte na wątpliwych przesłankach i zainspirowało mnie do własnych poszukiwań. Starłem się uwzględnić wszystkie, istotne dla identyfikacji postaci na portrecie uwarunkowania dotyczące gdańskiego złotnictwa w XVIII w. - o których poniżej - oraz pojawiające się nowe wątki. Mimo, że do nauki zawodu złotnika w XVIII w. - po okresie próby - przyjmowani byli wszyscy mogący udokumentować swoje pochodzenie czyli urodzeni z legalnego związku oraz spełniający postawione przez władze gdańskiego cechu pozostałe warunki. Bardzo istotne były względy ekonomiczne. Uzyskanie tytułu wiązało się z poniesieniem znacznych nakładów finansowych. Władze cechowe określały nawet niezbędne minimum, jakim powinien dysponować przyszły mistrz. Uprzywilejowani byli zatem kandydaci wywodzący się z zamożnych rodzin lub dzieci czynnych złotników. Ci ostatni dodatkowo korzystali z licznych przywilejów, takich jak niższe opłaty cechowe, krótszy staż, pierwszeństwo w wyzwoleniu na mistrza. Złotników jako przedstawicieli rzemiosł luksusowych, w tym czasie zaliczyć możemy do grupy ludzi zamożnych niejednokrotnie właścicieli znacznych fortun oraz o ustabilizowanej pozycji społecznej.

Drugą ważną przesłankę, na którą warto zwrócić uwagę, stanowią ówczesne przepisy statutowe. Nakładały one na nowego członka cechu otwierającego własną pracownię moralny i prawny obowiązek zawarcia związku małżeńskiego w przeciągu roku od uzyskania dyplomu. Ponadto jedynie żonaty mistrz miał prawo szkolenia uczniów i zatrudniania czeladników – a był to istotny czynnik decydujący o możliwościach produkcyjnych pracowni.

Po trzecie spróbujmy rozważyć z jaką profesją w ramach cechu związany był mężczyzna z portretu. Należy pamiętać o podziale wewnątrzcechowym, jaki dokonał się

na początku XVIII wieku, ze względu na wytwarzany asortyment oraz metal, jakim się posługiwano. Tu pojawia się problem z nazewnictwem, spotykamy różne opinie. Michał Woźniak pisze "... nazwa złotnik (Goldschmied), jako tradycyjna, dotycząca właściwie produkcji w całym zakresie typów i technik, stała się określeniem ogólnym; ci spośród nich, którzy pracowali w srebrze, zwani byli Silberarbeiter, operujący złotem – Goldarbeiter; praktycznie podział ten przebiegał nie tylko materiałowo, ale i rzeczowo: pierwsi wykonywali przede wszystkim wyroby korpusowe, drudzy – biżuterię."³ Natomiast Jacek Kriegseisen jest zdania, że pod koniec XVIII w. określenia: Goldarbeiter i Silberarbeiter, odnoszą się raczej do czeladników. Najwłaściwsze według niego, byłoby używanie w stosunku do złotników-jubilerów określenia "biżuternik", słowo "jubiler" w tym czasie oznaczało nie tylko wykonawcę biżuterii, ale przede wszystkim osobę zajmującą się handlem biżuterią.

Prześledziłem księgi gdańskiego cechu z XVIII wieku, a także inne dostępne zapisy pod kątem działających w Gdańsku na przełomie lat 60/70 XVIII w. złotników. Zwracając uwagę na tych, dla których rok 1770 bądź 1771 mógł być istotny w ich życiu zawodowym i osobistym.

Za taki fakt uznałem uzyskanie tytułu mistrza oraz przyznanie praw miejskich, co dawało również prawo prowadzenia własnej pracowni. A także tych, którzy odpowiedzialiby wiekiem portretowanemu o ugruntowanej już pozycji zawodowo-społecznej. Na ich podstawie wyodrębniłem 22 biogramy złotników, z których siedmiu można zaliczyć do złotników- biżuterników.

Według tych założeń, szczególną uwagę zwróciłem na sylwetki trzech :

Johann Gottlieb Fischer - ur. 6.01.1742, zm. 11.12.1820. Pochodził z Gdańska.

Złotnik (Goldarbeiter). Czeladnik w pracowni Wilhelma Rathsa, majstersztyk w pracowni Friedricha Wilhelma Ende. Mistrzem został 4.10.1770 roku i w tymże roku otrzymał prawo miejskie 10.10.1770. W ramach wymaganego stażu przed rokiem 1769 był czeladnikiem w Hamburgu. W roku datowania obrazu miał 29 lat. Mieszkał przy ulicy Szerokiej (Breitegasse).^{4 5}

3 Michał Woźniak, „Złotnictwo Gdańskie XVIII wieku”, Rocznik Gdański, t. LI, 1991, z.1, s. 164

4 Eugen. von Czihak, Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen, T 2, Westpreussen, Leipzig 1908, s. 84-85, poz.505

5 Jacek Kiergiestein „...łyżek srebrnych dwa tuziny”. Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816, katalog wystawy, Muzeum Historyczne Miasta Gdańska – Dom Uphagena, red. Jacek Kriegseisen, Ewa Barylewska-Szymańska, współpraca Wojciech Szymański, Gdańsk 2007, s. 165, poz. 47

Carl David Rath - ur. 7.04.1736, zm. 18.04.1796. Złotnik (Goldarbeiter)

Syn złotnika Wilhelma Rathsa, naukę pobierał w pracowni ojca, majstersztyk wykonał u Christopha Trucka. Mistrzem został w 1764 roku, prawa miejskie uzyskał 24.01.1765. Pracownię po jego śmierci prowadziła żona, przynajmniej do 1807 roku. W 1771 roku miał 35 lat^{6 7}

Johann Christian Franck - ur. 18.11.1735, zm. 04.06.1812. Złotnik (Goldarbeiter)

Uczeń i czeladnik u Christopha Trucka, majstersztyk u Wilhelma Rathsa.

Mistrzem został w 1766 roku, prawa miejskie 16.10.1776. Pracownia jego mieściła się przy ulicy Szerokiej (Breitegasse). Żona Dorothea Renata (zm. 21.01.1813). W roku 1771 miał 36 lat.^{8 9}

Wszyscy trzej całą swoją edukację zawodową pobierali w pracowniach złotniczych. Nie pozostały po nich, jak po żadnym złotniku wytwarzającym biżuterię, jakiegokolwiek wyroby. We wszystkich dostępnych zapisach figurują jako złotnicy (goldarbeiter).

Oczywiście, nie można wykluczyć odpowiadających części tych kryteriów, a uznawanych za srebrników, mistrzów pobierających naukę zarówno w pracowniach złotników, jak i srebrników.

Nie zapominajmy, że portret miał charakter prywatny i zleceniodawca mógł decydować z jakim detalem chce być uwieczniony. Jubiler z portretu wybrał do pozowania element jego zdaniem charakterystyczny – biżuterię, a nie formę bardziej okazałą, korpusową, jaką z całą pewnością byłyby argenteria kościelne. Biorąc to pod uwagę moglibyśmy rozpatrywać również postacie **Isaaka Jacoba Lemmicha** czy **Carla Ludwiga Meyera**, którzy w roku datowania portretu, również uzyskali tytuł mistrza i prawa miejskie.

Spośród wszystkich wyżej wymienionych, hipotetycznie może to być - **Johann**

6 Eugen. von Czihak, Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen, T 2, Westpreussen, Leipzig 1908, s. 83-84, poz.496

7 Jacek Kiergiestein „...łyżek srebrnych dwa tuziny”. Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816, katalog wystawy, Muzeum Historyczne Miasta Gdańska – Dom Uphagena, red. Jacek Kriegseisen, Ewa Barylewska-Szymańska, współpraca Wojciech Szymański, Gdańsk 2007, s. 182, poz. 129

8 Eugen. von Czihak, Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen, T 2, Westpreussen, Leipzig 1908, s. 84, poz.501

9 Jacek Kiergiestein „...łyżek srebrnych dwa tuziny”. Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816, katalog wystawy, Muzeum Historyczne Miasta Gdańska – Dom Uphagena, red. Jacek Kriegseisen, Ewa Barylewska-Szymańska, współpraca Wojciech Szymański, Gdańsk 2007, s. 165-166, poz. 51

Gottlieb Fischer. Pretekst do zamówienia portretu stanowić mógł, tytułu mistrza, uzyskanie praw miejskich oraz nadchodzące 30 urodziny. Wszystkie te uroczystości celebrował on jesienią i zimą. Można przyjąć, że portret powstał na przełomie 1770/1771 lub pod koniec 1771 roku, potwierdza to strój portretowanego. Czy były to wystarczające powody by zamówić portret? - Rozpatrując to od strony ekonomicznej, mając w pamięci wszystkie niebagatelne koszty jakie musiał ponieść na początku swojej działalności zawodowej, dodatkowy koszt portretu olejnego u tak renomowanego malarza jakim był już wówczas bez wątpienia Jacob Wessel może wydawać się nieracjonalny.

Na fakt ten zwraca uwagę Anna Frąckowska. Jeżeli hipotezę tę rozszerzymy i rozpatrzmy dodatkowo przez pryzmat bardzo istotnego detalu jakim jest trzymane przez niego puzderko z biżuterią, które może być przeznaczone dla przyszłej małżonki, to staje się ona bardziej realną.

Warto w tym momencie omówić bardzo interesujący tekst autorstwa Heleny Kowalskiej, który ukazał się w „Porta Aurea” w 1999 roku. Otóż zwraca ona uwagę na opisy dwu portretów w wydany w roku 1886 katalogu aukcyjnym zbiorów zmarłego bezpotomnie gdańskiego kolekcjonera dzieł sztuki Heinricha Adolpha Kupferschmidta.

Pozycja nr 529 - „portret mężczyzny, naturalnej wielkości, ujęty frontalnie, lekko zwrócony na prawo, z krótkimi, przyprószonymi siwizną włosami. Mężczyzna ubrany jest w jasnoniebieską kamizelkę i aksamitny surdut obszyty futrem. W lewej ręce trzyma etui z biżuterią”¹⁰ Wymiary tego portretu to 80 x 65 cm. Dalej znajdujemy informację „*Pendant zu 528*”¹¹.

Tam opis „Portret młodej damy w ubiorze z XVIII w.”¹² Możemy przypuszczać, że biżuteria z etui jest tym istotnym detalem łączącym oba portrety, na który zwracają uwagę autorzy wspomnianego katalogu. Fakt trzymania etui w lewej ręce (od serca) może wynikać wobec powyższego z kompozycji obu portretów i wskazywać na adresatkę. Opis ten moglibyśmy przyjąć jako identyfikujący nasz portret - prawie identyczne wymiary! - gdyby nie dwie istotne wątpliwości. Pierwsza to nieścisłość dotycząca nakrycia głowy - mamy zapis „krótko przycięte, przyprószone siwizną włosy”. Tymczasem postać na

10 Helena Kowalska "Porta Aurea" Zeszyty nauk. Instytutu Historii Sztuki UG 1999, t 6, s. 157

11 Catalog ausgewählter Kunstsachen & Antiquitäten aus dem Nachlasse des Herrn H. A. Kupferschmidt in Danzig: deren Versteigerung den 24., 25., 26. und 27. Mai 1886 im Hause Heiligegeistgasse No. 85 in Danzig stattfindet, s. 72

12 Ibidem, 528. *Brustbild einer jungen Dame, im Costume des 18. Jahrhunderts. Goldleistenrahm. Leinwand. Höhe 75, Breite 60 cm.*

portrecie jest w czapce stanowiącej komplet z surdudem. Druga, o wiele bardziej istotna wątpliwość, to kwestia autorstwa. Katalog bardzo starannie i szczegółowo opisuje wszystkie wystawione na sprzedaż dzieła. Portret został umieszczony w dziale „Unbekannte Meister” czyli „Nieznani mistrzowie”. Tymczasem obraz, który tu omawiamy, posiada na odwrociu bardzo wyraźną sygnaturę! - *J. Wessel pinx. Ao. 1771.*

Pamiętajmy, że Jacob Wessel był gdańskim artystą o uznanej renomie. Ponieważ w katalogu zaznaczono obrazy gdańskich malarzy, jest mało prawdopodobne by sygnatura ta uszła uwadze sporządzających ów katalog. Helena Kowalska w przytaczanym tekście stawia również hipotezę, że portret przedstawia J.G. Schlaubitza i jego żonę Christinę Blandynę.

Moglibyśmy ją przyjąć tylko przy założeniu, że obraz nie jest autorstwa Jacoba Wessela. Wszedł spod pędzla innego malarza, powstał około 1735 roku (pod koniec 1733 roku Schlaubitz został mistrzem, na początku 1734 otrzymał prawa miejskie, w 1735 roku zawarł związek małżeński), zaś sygnatura pojawiła się później (kiedy? dlaczego?). Kwestii sygnatury należałoby poświęcić więcej czasu i dokładnie ją wyjaśnić, by rozwiać pojawiające się w świetle powyższego wątpliwości. Ma ona znaczenie również w kontekście pozostałych hipotez. Nie natrafiłem nigdzie na żadną – zabytkoznawczą bądź konserwatorską - ekspertyzę dotyczącą tego portretu. Z informacji jaką otrzymałem od Leo Spik Kunstgalerie z Berlina, sprzedającej w 1988 roku portret, wynika że tytuł pod jakim został wówczas wystawiony jest ich autorstwa. Jest on efektem kojarzenia najprostszyc faktów, sygnatura - Jacob Wessel, Jacob Wessel - malarz gdański, postać z portretu trzyma etui z biżuterią, czyli "Danziger Juwelier."

Jest też jeszcze jeden interesujący wątek. W biogramie Jacoba Wessela zamieszczonym w gdańskiej Gedanopedii. Jej autor, Mirosław Gliński pisze, że obraz Jacoba Wessela „Portrait des Goldschmidt Schlaubitz”, został wystawiony w 1855 roku na „Wystawie sztuki ze zbiorów prywatnych”, która miała miejsce w Zielonej Bramie w Gdańsku. Pochodził on z kolekcji Marii von Hohenzollern-Hechingen¹³. Mirosław Gliński odwołuje się do wydanego katalogu wystawy - „Kunstaussstellung in Danzig 1855, Ölbilder, Aquarelle und Kunstwerke aus hiesigen Privatsammlungen”. Niestety, nie sposób tej informacji zweryfikować, gdyż jak ustaliłem w drodze korespondencji z redakcją Gedanopedii, autor sporządził ją na podstawie swoich notatek.

W 1995 roku korzystał z tego katalogu, wówczas przechowywanego w zbiorach

13 Encyklopedia Gdańska - www.gedanopedia.pl – hasło Jacob Wessel

prywatnych w Monachium. Katalog wystawy tej nie figuruje w zbiorach żadnej biblioteki. Jak wykazało skontrum, jego egzemplarz przechowywany w gdańskiej Bibliotece PAN, zaginął w latach 70 tych XX wieku.

Jego odnalezienie i zestawienie z katalogiem aukcyjnym Heinricha A. Kupferschmidta mogłoby pomóc ustalić czy chodzi o ten sam obraz. Maria von Hohenzollern-Hechingen do maja 1869 roku zamieszkiwała w Gdańsku przy ul. Szerokiej. Po śmierci matki, będąc osobą samotną, przeniosła się do pałacu opatów cysterskich w Oliwie. Nie można wykluczyć, że pochodzący z jej kolekcji i wystawiany na wystawie w 1855 roku obraz nabył przed 1869 rokiem Heinrich A. Kupferschmidt.

Wreszcie powinniśmy zwrócić baczną uwagę na informację zawartą w „Słowniku złotników gdańskich czynnych w latach 1770 -1816” , który opracował Jacek Kriegseisen. Znajdujemy tam nazwisko: **Gottlieb (Gottfrid) Wessel**. Jak pisze autor słownika: „Od 1736 uczył się u Wilhelma Rathsa , a następnie u Benjamina Berendta I; w dokumentach z lipca i sierpnia 1766 określony jako Galanterie-Arbeiter. Prosił w nich o pozwolenie cechowania swoich wyrobów znakiem miejskim, co wskazywałoby na to, że był partaczem lub pracował na podstawie przyznanej mu koncesji. Zgodę uzyskał pod warunkiem umieszczania na wyrobach znaku warsztatowego i znaku próby. Jako mieszkaniec Gdańska wymieniony w 1770 (*Gottfrid Wessel Jubilierer hat kein Gesinde*)¹⁴” Można przypuszczać, że w momencie powstania portretu liczył sobie około 45-ciu lat. Nie wiemy czy był on spokrewniony z Jacobem Wesselem, a jeśli tak, to w jakim stopniu? Jeżeli istniało między nimi pokrewieństwo, to może również duchowo-artystyczne? Co mogło wpłynąć na sposób przedstawienia jubilera z portretu. Hipoteza ta jest również istotna ze względu na rok, w którym to Gottlieb Wessel jest wymieniony jako mieszkaniec Gdańska. Rok 1770 mógł wiązać się też z innym przełomowym wydarzeniem w jego życiu, np. ślubem. Co stanowiłoby też pretekst do powstania portretu (portretów) w 1771 roku.

Chciałbym by tekst ten stanowił swego rodzaju zaproszenie do wnikliwego zweryfikowania zarysowanych tu hipotez, a także bardziej intensywnych poszukiwań, które pozwoliłyby rzucić wiązkę światła na skrytą w mroku dziejów tożsamość „Gdańskiego jubilera” i – kto wie? - może nawet definitywnie ją w końcu ustalić.

14 Jacek Kiergiestein „...łyżek srebrnych dwa tuziny”. Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816, katalog wystawy, Muzeum Historyczne Miasta Gdańska – Dom Uphagena, red. Jacek Kriegseisen, Ewa Barylewska-Szymańska, współpraca Wojciech Szymański, Gdańsk 2007, s.194, poz. 189



Źródło:<http://www.museum-digital.de/westfalen/singleimage.php?imagenr=1216&inwi=1&w=1600&h=777>

Literatura:

1. Archiwum Państwowe Gdańsk – 300, C/1965
2. Aurea Porta Rzeczypospolitej. Sztuka Gdańska od połowy XV do końca XVIII wieku, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Gdańsku, red. T. Grzybkowska, t. 1 Eseje Gdańsk 1997.
3. Eugen. von Czihak, Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen, T 2, Westpreussen, Leipzig 1908.
4. Catalog ausgewählter Kunstsachen & Antiquitäten aus dem Nachlasse des Herrn H. A. Kupferschmidt in Danzig: deren Versteigerung den 24., 25., 26. und 27. Mai 1886 im Hause Heiligegeistgasse No. 85 in Danzig stattfindet.
5. Encyklopedia Gdańska - [www.gedanopedia .pl](http://www.gedanopedia.pl)
6. M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, Złotnicy na ziemiach północnej Polski, cz. 1, Województwo pomorskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie, Warszawa 2002
7. Jacek Kiergiestein „...łyżek srebrnych dwa tuziny”. Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816, katalog wystawy, Muzeum Historyczne Miasta Gdańska – Dom Uphagena, red. Jacek Kriegseisen, Ewa Barylewska-Szymańska, współpraca Wojciech Szymański, Gdańsk 2007.
8. Helena Kowalska "Porta Aurea"Zeszyty nauk. Instytutu Historii Sztuki UG T 6, 1999.
9. Portret ponad wszystko -Jacob Wessel i jego wiek - Sztuka gdańska XVIII wieku - katalog wystawy - Muzeum Narodowe w Gdańsku red. Anny Mosingiewicz i Dariusza Kaczora. Gdańsk 2005.

10. Irena Rembowska, „Gdański cech złotników od XIV do końca XVIII w”. Gdańsk 1971
11. Michał Woźniak, „Złotnictwo Gdańskie XVIII wieku”, Rocznik Gdański, t. LI, 1991, z.1